

Grzegorz Halama, Dziwny jest ten flak

Dziwny jest ten flak
Kupiłem go, nie będę go jadł
Zjem troszku, by nikt nie mówił mi, że
Kaszanką gardzi człowiek
Dziwny ma smak
Leżąc na wznak
Czasem aż strach przyjrzeć się
Biedak ten bezmięsny jest
I żal, że ktoś nożem swym
Zabija jak złym słowem
Kucharzy dobrej woli coraz więcej jest
I mocno wierzę w to,
Że ten flak
Nie zginie nigdy dzięki nim, nie, nie
Nadszedł już czas, najwyższy czas
Nienawiść zniszczyć w sobie
Pamiętasz, kiedy kupiłem Cię po raz pierwszy
Ty byłaś wtedy taka milcząca
Wiem, jesteś tylko kawałkiem flaka,
Ale ja oszukałem Cię
Powiedziałem, że kupuję Cię dla psa,
Ale tak naprawdę kupiłem Cię dla siebie
I zjadłem,
Ale już nigdy Cię nie oszukam
Słyszysz? Hmm, Baby.., słyszysz? Słyszysz?!Kucharzy dobrej woli coraz więcej jest
I mocno wierzę w to,
Że flak
Będzie jak baleron, szynka gdzie jakości znak, znak
Już nie dla psa
Kaszanka ta
Zaniosę ją do domu